

Nr 209.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Podwyższ. Krz. Św.  
Wt. św. Nikodema Kpl.  
Śr. św. Eufemii P.  
Czw. św. Franciszka.  
Piąt. św. Józefa W.  
Sob. św. Januariusza.  
Niedz. NMP. Bolesnej.

Wschód słońca godz. 5 m. 32  
Zachód słońca godz. 6 m. 18  
Długość dnia godz. 12 m. 46  
Ubytko dnia godz. 3 m. 59

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odniesienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa Nr 41.

Telefonu Nr 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 14 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Sprzedż cukru naszej fabryki prowadzona dotąd na Łódź i okolice przez firmę **Karol Gehlig i S-ka** od dnia dzisiejszego załatwianą będzie wyłącznie przez firmę **Wilhelm Hordliczka, Łódź, Piotrkowska Nr 150.**

ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO  
**Leśmierz.**

Łecznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska Nr 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy chodniach. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$  wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  po południe. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 451

## Kiedy wojna się skończy?

Jak prędko wojna się skończy? To pytanie, brzemiennie trwoga i udręczeniem, zadają sobie nie tylko mieszkańcy krajów, objętych pożogą bitew i potyczek, a więc mieszkańcy Belgii, Alzacji, Lotaryngii, zachodniego pogranicza Francji, poniekąd i mieszkańcy Królestwa Polskiego, w którym oddawna rekonanse niemieckie niepokoją i ubożą ludność, przerywają komunikacje kołowe, kolejowe, telegraficzne i telefoniczne, kilka miast naszych ciężko ucierpiało od załóg niemieckich, a prócz tego mnóstwo mieszkańców tutejszych zaginęło w Niemczech bez wieści.

Tem samym pytaniem dręczą się i strony wojujące, choćby w miejscach położonych zdala od wystrzałów karabinowych i armatnich, gdyż przeżyć muszą wszystkie swoje siły w ludziach, materiale i pieniądzu, ażeby nieubłaganemu wrogowi zadać ostateczną klęskę i zmusić do błagania o pokój.

Toż samo pytanie, nakoniec, obchodzi żywo świat cały, w którym ogromny rozpad przemysłowy i handlowy nagle został zahamowany niebawem stagnacją w przywozie i wywozie.

Kiedyż się skończy ta wojna, wywołana rozkazem jednego człowieka, cesarza niemieckiego? Ludzie, różowo patrzący na świat, uparczywie trzymają się zdania, że musi ona ugasnąć za jakieś sześć tygodni—bo, jak objaśniają, zbraknie prusakom ludzi, pieniędzy i żywności.

Inni przewidują kres wojny za kwartał, za pół roku.

Spójrzmy chłodno na podstawy tych przewidywań, wychodząc z założenia, że Niemcy wojnę przegrają—bo założenie przeciwne sprzeciwiałoby się logice.

Niemcy tracą kolosalne masy ludzi na froncie zachodnim, walcząc przeciw zjednoczonym

siłom francuzów, belgów i angiłów. Tracą je, przypuszczając gwałtowne szturmy do fortec potężnych, jak Leodyum lub Namur. Tracą je, zdobywając górskie wąwozy Alzacji. Niech setki tysięcy żołnierzy zginą, byleby po ich trupach dojść można do Paryża.

Lecz tymczasem francuzi już spiętrzyli ogromne przeszkody na tej drodze, po której dążyć chcą nieproszeni goście, Anglicy zaś dosyć wyciągają nowe zastępy świeżych a bitnych żołnierzy.

Z drugiej strony armia rosyjska, która dziś już wkroczyła do Prus Wschodnich, posuwać się będzie coraz głębiej. A któż z nas, poza sztabem głównym rosyjskim, zgadnie, czy druga armia rosyjska nie przekroczy rzeki Warty, niosąc Prusom nową i nie mniej dla nich straszną groźbę? Groźbę zajęcia Szlązka Pruskiego, żywiącego znaczną część Niemiec węglem swoim. Jak oddziaływałoby to na dużą przestrzeń ich kraju? Jak oddziaływałoby między innymi na ruch kolei żelaznych? Albo armia ta przedrze się do Brandeburgii, zwracając ostrze natarcia swego na Berlin.

Więc konieczność nakazała Niemcom odwołać część wojsk swoich z frontu zachodniego, żeby je na wschodni front skierować. Już w gazetach tutejszych znaleźliśmy wiadomość, że na ten cel wysyłają Niemcy milion dwakroć sto tysięcy ludzi. Tak potężne siły nie mogą zebrać się ani prędko, ani w jednym punkcie i niepodobna wątpić, że zanim przybędą, napotkają opór co najmniej równie silny, albo i silniejszy.

Jakież wtedy zadanie mieć będą przed sobą armie sprzymierzone, z jednej strony francusko-angielsko-belgijska, z drugiej—rosyjska?

Cel ich—zdrzutgotanie wspólnego wroga, jeszcze nie będzie dopięty, dopóki pruskie fortece nie upadną, dopóki poważna reszta ogromnej armii pozostanie pod bronią, dopóki wróg nie utraci możliwości zagrożenia ponownego całemu światu swoją żądzą panowania.

(Dok. nast.)

S. R.

## Nieobywatelski czyn.

Pod takim tytułem „Ziemia lubelska” w Nr 247 z dnia 7 września r. b. pomieściła znamienny artykuł, z którego wyjątek, stanowiący sedno kwestyi, poniżej dosłownie przedrukujemy.

Lubelski oddział Banku Handlowego Łódzkiego otrzymał 4 b. m. od zarządu banku z Łodzi list, datowany 26 sierpnia r. b. podpisany przez:

Dr. Alfreda Biedermanna, prezesa zarządu i wiceprezesa rady banku oraz przez Jakóba Pettersa, członka zarządu i rady banku,

zawierający polecenie zmniejszenia od 1-go września b. r. wszystkim urzędnikom pensji na cały czas trwania wojny w stosunku następującym:

- 1) urzędnicy pobierający dotąd pensje roczne od 350 do 700 rb., mają obecnie pobierać 50 proc;
- 2) urzędnicy, pobierający dotąd pensje roczne od 700 do 2000 rb., mają obecnie pobierać 40 proc;
- 3) urzędnicy, pobierający dotąd pensje powyżej 2000 rb., mają obecnie pobierać tylko 30 proc.

Niewątpliwie powyższa obniżka pensji nie dotyczy wyłącznie urzędników oddziału lubelskiego, ale obejmuje i urzędników pozostałych filii oraz instytucji centralnej w Łodzi, a zatem jakieś kilkuset ludzi, którzy przez dłuższy lub krótszy czas poświęcali swą pracę i siły Bankowi Łódzkiemu i przyczynili się do jego rozwoju, doczekawszy się obecnie powyższej „ekstra” nagrody.

Bank Handlowy Łódzki istnieje od 41 lat i prosperuje doskonale, obejmując swymi ramionami prawie cały nasz kraj. Dowodem powodzenia operacji Banku Łódzkiego jest sprawozdanie za 1913 rok, które wykazuje, iż Bank na 1 stycznia 1914 r. posiadał:

kapitału akcyjnego w 40000 akcji po 250 rb. każda	10,000,000 rb.
kapitału rezerwowego	5,000,000 „
specjalnej rezerwy	510,000 „

15,510,000 rb.

Czysty zysk za 1913 rok wyniósł 1,269,501 rb. 49 kop. z którego po wydzieleniu różnic tantyem dla rady, zarządu i t. p. odliczeń przeznaczono na dywidendę 1,100,000 rb. czyli 11% od kapitału akcyjnego.

Wysoko nieobywatelski ten czyn banku handlowego łódzkiego potępiły i pisma warszawskie.

Wobec ciężkiego położenia ekonomicznego w całym kraju, wzrastającej drożyzny najkonieczniejszych artykułów, bogata instytucja kredytowa, posiadająca milionowe rezerwy, dająca swym akcjonariuszom 11 proc. dywidendy, uszczupla swym pracownikom płacę, w dobre najcięższych dla nich czasów.

Prawda—niektóre z firm łódzkich, nawet bardzo poważnych, zmuszone były zmniejszyć płacę swych współpracowników — ale uczyniły to pod naciskiem siły wyższej, niemożliwej do prze-

mania. Wiele z nich bowiem zawiesić musiało bra z braku węgla i kapitału obrotowego, innym do minimum zmniejszyły się obciążenia lub też całkowicie ustały. Ale i te firmy zatroszczyły się przede wszystkim o swoich pracowników i jak mogą, czem mogą, przychodzą im z pomocą.

Niewątpliwie cały kraj, całe państwo przechodzi ciężki kryzys, a jednak zewsząd napływają wieści o krociołych, ba, nawet milionowych ofiarach na cele publiczne, o wielkiej solidarności sfer handlowo-przemysłowych z całym społeczeństwem, na które spada klęska wojny.

Czyżby jedynie bank handlowy łódzki, obejmujący siecią swych filii kraj cały, nie poczuwał się do tej solidarności?

## Teatr Polski.

Wczoraj w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej odbyły się 2 przedstawienia, na dochód braci artystycznej, pozostającej obecnie bez zarobków, przyczem część dochodu przeznaczono dla biednych do dyspozycji Polskiego Komitetu Obywatelskiego.

Łódzianie pośpieszyli tłumnie na apel artystów, wypełniając na obydwóch przedstawieniach teatr.

Po południu odegrano sztukę Szutkiewiczza p. t. „Popychadło” wieczorem o g. 7-ej „Wywłaszczenie” (Ziemie) Połanieckiego.

O treści i wartości samych sztuk pisać nie będziemy, gdyż są one dostatecznie znane.

Wystawa i obsada nowal nowa i dobra... jak na dzisiejsze warunki i czasy.

Ala malutkie „ale”

I w tym grzebiąc materiały można było grzebać lepiej i odpowiedniej obsadzać role.

Material aktorów, to co prawda w całości słaby, bo przygodnie zebrany w Łodzi, ale material, który można było zużytkować lepiej. Całość jednak wypadła względnie dobrze. Tu i owdzie błysnęły nawet lepsze momenty. Choćby widoczne było takie dziwne lekceważące traktowanie sprawy, traktowanie teatru nie jakby na dłuższą metę, ale na dziś tylko.

Aby dziś było z tego coś, a jutro? jutro, jak Bóg da.

## KRONIKA.

(h) **Nabożeństwo.** Dziś w kościele św. Krzyża odprawiono nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego.

(x) **Ze szkoły handlowej.** Dziś po nabożeństwie, odprawionem przez księdza prefekta Edwarda Wojtczaka w kościele św. Krzyża, rozpoczęły się lekcje w 4-klasowej szkole handlowej łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy handlowej (Długa № 45).

(h) **Sekoya opałowa.** W ubiegłą sobotę na posiedzeniu Głównego Komitetu obywatelskiego zorganizowana została specjalna Sekcja opałowa, której zadaniem jest zaopatrzenie miasta w węgiel, torf, koks i t. p. materiały.

Sekcja posiedzenia swoje odbywa w gmachu Giełdy (Piotrkowska 96).

(k) **Z sekcji żywnościowej.** Onegdajsze posiedzenie sekcji żywnościowej przyjęło do wiadomości sprawozdanie panów Kijaka i Szaniawskiego, którzy wyjeżdżali do Warszawy w kwestyi zakupów. Pokazało się, iż wiele artykułów żywności można kupić w Warszawie taniej niż w Łodzi. Dziś mają pójść furmanki do Warszawy, jednocześnie wyjadą przedstawiciele sekcji, aby dokonać zakupów.

Przyjęto kilka ofert oraz zmieniono taksę dla dzielnicowych, według której mają normować rozdzielanie zapasów wśród biednych. Mąka pszenna za funt 7 kop., mąka żytnia 5 kop., groch 6 kop., kasza 8 kop., kartofle 1 kop., słonina 35 kop., cukier 15 kop., sól 5 kop.

(h) **Pogotowie żywnościowe.** Przy polskim komitecie N. P. R. organizuje się z współudziałem cechu kuchmistrzów łódzkich, pogotowie żywnościowe, mające na celu dostarczanie na stację kolejową ciepłej strawy dla tych rannych, którzy będą transportowani w dalszą drogę.

(h) **Reforma kwesty ulicznej.** Wobec tego, że kwesta uliczna nie przynosi spodziewanych korzyści, postanowiono ją całkowicie zreformować. W tym celu odbędzie się specjalne posiedzenie we wtorek, d. 15 b. m. o godzinie 4-ej m. 30 po poł. w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd № 34.

(h) **Na zebranie nadzwyczajne członków Resursy rzemieślniczej i wogóle rzemieślników łódzkich w kwestyi dania pomocy rannym i w innych sprawach dotyczących rzemiosła,** przybyło około 30 osób, zbyt mało na 22000 rzemieślników zamieszkałych w Łodzi. Z tego powodu zebranie odłożono do środy na godz. 6 wiecz., w lokalu Resursy (Widzewska 117).

Rzemieślnik, który w wiekach przeszłych był obrońcą kraju, dziś niepowinien obojętnie przypatrywać się cierpieniom swoich współbraci, i wogóle cierpieniom tych, którzy przecież i za sprawę naszego kraju walczą.

A więc w środę stawia się rzemieślnicy na zebraniu i pomówią o sprawach ogólnych i o swoich.

(h) **Posiedzenie sekcji kobiet** odbyło się wczoraj w Resursie rzemieślniczej. Zagaiła je p. Marya Grzybowska, przewodniczyła p. Helena Kisiewska, pióro trzymała p. Józefa Sławińska. Posiedzenie miało na celu prace komitetu.

Uchwalono wybrać do każdej dzielnicy jedną przedstawicielkę. Przyjęto sprawozdanie p. Pytlańskiej (sekcja obiadów dla dzieci do lat 12). Takich obiadów sekcja posiada już 800. Sekcja przyjmuje deklaracje na składki pieniężne jednocześnie i tygodniowe.

(h) **Zarząd łódzkiego rzemieślniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego** przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, postanowił, aby w każdą sobotę od godz. 10 rano do 3 po południu było biuro otwarte dla publiczności, w celu załatwiania interesów i przyjmowania pieniędzy od zamożniejszych na spłatę długu, gdyż w ten tylko sposób będzie można wypłacać oszczędności.

(x) **Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe** (Mikołajewska nr. 31) podaje do wiadomości pp. członków, że biura towarzystwa przyjmują codziennie od godziny 9<sup>1/2</sup> do godziny 2 i pół spłaty zaciągniętych pożyczek, zaś wypłaty wkładów uskutecznią się będą raz w tygodniu we wtorki w godzinach zwykłych.

Zarząd towarzystwa prosi usilnie za naszym pośrednictwem pp. członków dłużników, by wobec ciężkich warunków materialnych obecnie przeżywanym zechcieli punktualnie wpłacać w miarę możliwości zaległe raty od pożyczek, umożliwiając w ten sposób wydawanie wkładów oszczędnościowych osobom najbardziej potrzebującym.

Przypominamy również, że ogłoszone Najwyżej moratorium nie dotyczy zobowiązań, zaciągniętych względem towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

(x) **Związek felczerów** prosi członków swych, którzy zadeklarowali udział w sprawach Czerwonego Krzyża, o punktualne i liczne przybycie do lokalu Związku (Konstantynowska № 5) dnia 16 b. m. o godz. 4-ej po poł., w celu odebrania przepasek i legitymacji.

(x) **Z cechu kuchmistrzów.** Zgromadzenie kuchmistrzów łódzkich poleca uwadze komitetów, fabrykantów i wogóle zakładających tanie lub bezpłatne kuchnie, swych członków, którzy jako fachowcy mogą kuchnie poprowadzić fachowo za minimalne wynagrodzenie.

Porozumieć się można przez cały dzień Zawadzka 2 M. Bawarski telef. 21 — 71.

(x) **Pani Józefowa Richterowa** niniejszem zawiadamia, że obecnie dostatecznie jest zaopatrzona w materiały bielizniane i prosi zatem wszystkie panie, które łaskawe były zapisać się do sżycia bielizny, zgłosić się w czasie, przez nie same podanym.

Tak samo i panie, które życzyły sobie do domu brać robotę, będą proszone, aby ją sobie odebrać.

(p) **Ciężki wypadek.** W sobotę na szosie zgierskiej Władysław Grabowski, woźnica, lat 51, został z taką siłą kopnięty przez konia, że odniósł złamanie dolnej szczęki. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala Aleksandra.

(p) **Brak opału.** W lesie miejskim, położonym obok Maui, Ernest Schmecher, robotnik bez zajęcia.

lat 35, w braku opału wszedł na drzewo, w celu obcięcia gałęzi i spadł z drzewa z wysokości jednego piętra, przez co odniósł złamanie trzech żeber.

Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

## Wiadomości wojenne.

(k) **Potyczka pod Częstochową.** W nocy z piątku na sobotę dnia 12 b. m. na polach pod Częstochową, 4 wiorsty od miasta, od strony Noworadomska doszło do starcia pomiędzy silnym oddziałem kawalerii niemieckiej i rosyjskim czołowym oddziałem kawalerii.

Utarczka trwała kilka godzin, poczem Niemcy opuścili swe pozycje, pozostawiając na placu boju około 100 zabitych i rannych.

W bitwie przyjmowała z obydwu stron udział artyleria konna i kartaczońnica.

(s) **Potyczka pod Pławniem.** Przejedni z okolic Częstochowy opowiadali nam, że w środę ubiegłą pod Pławniem, osadą położoną pomiędzy Noworadomskiem a Gidlanią, oddział kozaków natarł na liczny podjazd wojsk austriackich, kierujący się w stronę Noworadomska. Po krótkiej utarczce, austriacy zbiegli, pozostawiając na polu walki kilku zabitych i rannych. Jednego kawalerzystę kozacy wzięli do niewoli.

(k) **Zasadzka w Radomiu.** W tygodniu ubiegłym, gdy Radom zajęty był jeszcze przez oddziały wojsk niemieckich, pod miastem ukazał się podjazd wywiadowczy wojsk rosyjskich, złożony z 3 dragonów i oficera.

Niemcy postanowili urządzać na rosyjan pułapkę.

W tym celu ściągali pikiety i ukryli się w ulicy, zaś na spotkanie podjazdu rosyjskiego wystawili swych emisaryuszów, którzy zapewнили podjazd, iż miasto wolne jest od nieprzyjaciela.

Gdy rosyjanie wjechali do miasta, Niemcy na zakręcie ulicy przyjechali ich ogniem karabinowym. Wobec tego oficer rosyjski nakazał odwrót, jednakże na drodze powrotnej zastano już rogatkę zamkniętą i ulicę zatarasowaną ustawionymi wpoprzek 2 wozami.

Widząc pułapkę, oraz nadjeżdżających z bocznej uliczki Niemców, dowódca podjazdu rosyjskiego, lubo już ranny kulą niemiecką w rękę, dał rozkaz sforsowania przejścia i rosyjanie z szabłą w ręku utorowali sobie drogę, roznosząc na szablach kilku Niemców, poczem cały podjazd powrócił do czołowych oddziałów rosyjskich.

Żołnierze wszyscy odnieśli po kilka postrzałów.

(k) **Koło.** W sobotę dnia 12 b. m. do Koła przybył oddział cyklistów-wywiadowców niemieckich, którzy, dokonawszy rekonesansu, zawrócili.

(i) **Ujęcie furazorów niemieckich.** Na drodze od Złoczewa do Wielunia w czwartek, dnia 10 b. m., patrol kozacki przyłapał 2 fury siana, eskortowane przez niemieckich ułanów. Widząc nadjeżdżających kozaków, Niemcy ukryli się w sianie na wozach. Rosyjscy wywiadowcy, nie chcąc obarczać się furazem, wozy z sianem podpalił, na krzyki zaś Niemców, powyciągali ich z siana i w liczbie 12-tu wzięli do niewoli.

(i) **Jeńcy austriaccy.** Donoszą nam z Piotrkowa, iż do więzienia miejscowego dostarczono 16-tu jeńców austriackich, ujętych w starciu kawalerii austriackiej z rosyjskimi wojskami pod Noworadomskiem. W liczbie jeńców znajduje się 2-ch oficerów, 6 ochotników i 8 szeregowców.

(k) **Odezwa pruskiego sztabu generalnego.** Jak nam komunikują z Częstochowy, we wszystkich pismach niemieckich zagranicznych, „Berliner Tageblatt” i innych, które obecnie dochodzą do Częstochowy, ogłoszona została odezwa pruskiego sztabu generalnego. Odezwa ta wzywa wszystkich obywateli Rzeszy niemieckiej, którzy otrzymali jakakolwiek drogą pisma codzienne i peryodyczne, wychodzące w państwach, postawionych względem Niemiec na stopie wojennej, aby pisma te dostarczali natychmiast do pruskiego sztabu generalnego. Pruski sztab generalny usiłuje w ten sposób zdobywać wiadomości o obcym kraju, oraz wyławia zagraniczne pisma, z których obywatele Niemiec mogliby dowiedzieć się o porażkach pruskiego oręża.



**Huzarzy śmierci.**

W armii niemieckiej znajduje się pułk, noszący ponurą nazwę huzarów śmierci.

Tragicznej nazwie odpowiada i emblemat na sztandarze i na epoletach: dwa miecze skrzyżowane nad trupią czaszką.

Symbol ten jest w zgodności z dziejami pułku.

Podczas jednej z bitew z Polakami pruski pułkownik wysłał na sam front pułk huzarów, składający się wyłącznie z Polaków.

Huzarzy mimo żelaznej dyscypliny nie zdecydowali się strzelać do swych braci, stanowiących bez drgnięcia w największym ogniu. Pod deszczem ołowiu padał jeden za drugim.

Po bitwie na polu została góra trupów. Resztki pułku zostały wkrótce dopelnione i pułk pozostał w składzie armii niemieckiej otrzymując emblemat i ponurą nazwę.

Takie są dzieje pułku huzarów śmierci.

**Z żałobnej karty.**

S. p. Ignacy Jasiukowicz, inżynier, dyrektor zarządzający południowo-rosyjskiego T-wa metalurgicznego dniewrowskiego, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach d. 8 września r. b. w majątku Chodów, w gub. warszawskiej, przeżywszy 72 lata.

Był on twórcą zakładów hutniczych w Kamienskoje i członkiem syndykatu „Prodameta“.

Zakłady w Kamienskoje powstały wspólnie ze zwinięciem stalowni warszawskiej na Nowej Pradze. Oba te zdarzenia nastąpiły z woli rozgłośnego niegdyś a dziś już niczyjącego przemysłowca, Wiliama Ellisa Rau, głównego akcjonariusza obu przedsiębiorstw rzeczonych.

W. E. Rau, jakkolwiek nie wyłączał systematycznie Polaków, jednakże o wiele chętniej

postępował się cudzoziemcami. Jeżeli więc Jasiukowiczowi powierzył stanowisko tak ważne, świadczy to o niepospolitych zaletach Jasiukowicza. Jakoż był on wyborym organizatorem, sprężystym kierownikiem, a przytem — człowiekiem dobrym i dobrym Polakiem.

W przemyśle metalurgicznym Cesarstwa grał rolę bardzo wybitną, dopóki go nie zmoła choroba.

**Odezwa do rezerwistów.**

Komitet Obywatelski niesienia pomocy ubogim przez cztery tygodnie żywił Was z funduszy przeznaczonych dla tych, którzy znikąd pomocy nie mają.

Od dnia 10 września Kuratorium Obywatelskie wypłaca Wam zapomogę od rządu za ubiegłe sześć tygodni.

Ani na chwilę nie wątpimy, że pragniecie zwrócić Komitetowi to, co Wam dał z funduszy przeznaczonych nie dla Was, ale dla tych, którzy od rządu zapomogi nie otrzymują.

Aby Wam, żony powołanych na wojnę, ułatwić zwrot tego, coście winne Komitetowi, Komitet Obywatelski składa w magistracie listy imienne, w których będzie napisane, co która z Was od Komitetu otrzymała.

Zwrócone przez Was pieniądze pozwoła Komitetowi dalej wspierać tych, którzy na nędzę i głód są skazani.

Wierzmy, że każda z Was w kasie magistratu przypomni, aby dług od niej był odebrany.

Z góry Wam dziękujemy za pamięć o tych, którzy pomocy potrzebują.

Komitet Obywatelski  
miesienia pomocy biednym.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu zamieszczonej w piątkowym numerze „Rozwoju“ wzmianki, że Towarzystwo kredytowe miejskie wznowiło w czwartek swoje czynności, mam zaszczyt prosić Szanownego Pana o zamieszczenie w swoim piśmie niniejszego sprostowania, że pominięta instytucja kredytowa ani na chwilę, od rozpoczęcia wojny, czynności swoich nie zawieszała, a zatem nie potrzebowała ich wznowiać.

Pomimo trudnych obecnych stosunków do swoich dłużników, wywołanych wojną, Towarzystwo kredytowe nie tylko punktualnie wypłacało i wypłaca wszystkie należności za kupony i listy zastawne, lecz co większa, dyskontuje nawet należności za kupony listopadowe r. b., to jest zobowiązania, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, jak o tem poczynione były w swoim czasie ogłoszenia urzędowe.

Wzmianka zatem powyższa odnosi się zapewne do wydziału hipotecznego miejscowego, instytucji rządowej, która, po pewnej przerwie, istotnie z dniem wczorajszym czynności swoje na nowo rozpoczęła.

Łączę przytem wyrazy szacunku,  
z jakimi pozostaję Leon Gajewicz

Dyrektor biura Towarzystwa  
kredytowego m. Łodzi.

Łódź, d. 12 września 1914 r.

**O F I A R Y.**

*Dla głodnych.*

(Do uznania Komitetu Obywatelskiego),

L. Jeziński 10 rb.  
Pracownicy wydziału mechanicznego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Łodzi 40 rb.

*Na Komitet Obywatelski.*

(Sekcja chrześcijańska).

Pracownicy stacyi i ekspedycyi Łódź-Kaliska składają 15 rb.

*Na zapomogę dla żon rezerwistów.*

Henryk Quandt, zebrane w dniu 9 b. m. z okazji uroczystości rodzinnej 11 rb. 85 kop.

*Na głodnych.*

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

Z inicjatywy maszynisty Jana Golińskiego, zebrane przy wypłacie pensyi — od konduktorów i maszynistów 9 rb. 45 kop.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**

**Panu K.** Listów niepodpisanych imieniem i nazwiskiem uwzględnić nie możemy. Każda Redakcja musi wiedzieć z kiego ma do czynienia.

**Prenumeratorko z ulicy Piotrkowskiej.** Niech Pani się uda do polskiego oddziału Czerwonego Krzyża. Tam udzielią żądanych informacji.

**Gimnazjum Towarzystwa „UCZELNIA”**  
ul. Nowo-Cegielniana 9.  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Początek roku szkolnego 14 września. 2696

**Szkoła Handlowa Kupiectwa Łódzkiego (Dzielna 58)**  
niniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż egzaminy przejściowe poprawkowe dla dawnych uczniów szkoły rozpoczną się dnia 24-go września o godz. 9-ej rano.  
Podania nowych kandydatów przyjmuje w dalszym ciągu kancelarya szkoły.  
O terminie egzaminów wstępnych i dniu rozpoczęcia lekcyi nastąpi specjalne ogłoszenie. 2719

**Dzierżawy majątku**  
poszukuję okazjnie zaraz; może być z inwentarzem lub bez inwentarza. Szczegółowe oferty — Warszawa Aleja Szucha 13, właściciel. 2708

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Poludniowa № 2, tel. 13-59.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczołpłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słońca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością; elektroliza usuwanie szpecących włosów i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

**W. Przygoniu za Pabianicami do zajazdu potrzebny jest SZYNKARZ i kowal do kuźni.**

**Dr. Jan Cadorski**  
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 5-7 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 127

Zatwierdzone PRZEZ MINISTERIUM Kursy Techniczne (Technikum Przemysłu Włóknistego) **WACŁAWA KUJAWSKIEGO** w Łodzi, Nowo-Cegielniana № 9.  
1) Wieczorna szkoła przedzabnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury. Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Opłata za naukę 85 rub. półrocznie (za całkowity kurs 70 rub.)  
2) Dzielna szkoła przedzabnictwa i tkactwa. Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-ich klas lub złożyc egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Opłata za naukę wynosi 60 rub. półrocznie (za całkowity kurs 160 rub.)  
Zapisy w sierpniu i styczniu, wykłady rozpoczynają się 1 września i 1 lutego.  
Uwaga: Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępaniami.  
Uwaga: Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawski, Chemnitz).  
Podania przyjmują i informacyi udziela kancelarya szkoły codziennie od godziny 4 po południu do godziny 10-ej wieczorem.  
Uwaga: Dla p. p. handlowców z tkactwa i włóknienictwa nauka 4-miesięczna w godzinach wieczornych. Opłata 40 rub. Wykładane są spłoty, kalkulacya z dekompozycyą i towaroznawstwo. 2699

**Dr. Jelnicki**  
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

**Dr. Roman Sobanski**  
Choroby oczu  
Przyjmuje od 10-12 rano i od 5-7 pp., w niedziele i święta od 10-12 rano.  
**PRZEJAZD NR 14.** 2611

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13  
Choroby skórne, weneryczne i moczołpłciowe.  
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 26-26. 507

**ZAWIADOMIENIE.**  
Podaje do wiadomości Sz. Kljenteli, że z powodu teraźniejszych czasów jestem wydalony z pracy jako krojczyk i kierownik firmy p. Wihana, po 5-cio letniej mojej pracy obecnie przyjmuję prywatnie roboty po bardzo niskich cenach: fason garnituru żakietowego rb. 12 — garnituru marynarkowego rb. 10 — palta rb. 10 — palta zimowego rb. 12 — spodni rb. 1 kop. 50 — prasowanie garnituru i pranie 50 kop., wszelkie inne reparacye po bardzo niskich cenach. Pozostaję z poważaniem Franciszek Klimowski, ulica Główna 31 m. 8, parter. 2670

**Drobne ogłoszenia.**  
A kuszerka przyjmuje chore  
A udziela porad, biednym ustępstwo, dyskrecyja. Piotrkowska nr. 223 — 19. 8055-12sp-2  
B ratoszewice, 3 wiorsty szosą  
B od Strykowa sprzedają kartofle do 1 rb. 20 kop. korzec na miejscu. 9339-2-2  
Łódzka dla rannych najtaniej wy-  
Ł najmujemy i sprzedajemy: Fabryka, Mikołajewska 25. 9372-2c-1  
M eble sprzedam bardzo tanio, M byle zaraz. Mikołajewska Nr. 40 m. 2. 9358-5-3  
Mieszkanie: 4 pokoje z kuchnią, M z wszelkimi wygodami, przy ulicy Piotrkowskiej w okolicy Dzielnej od Ewangelickiej potrzebne od 1-go października. Oferty: Wólczańska 29 m. 4 od 11-ej do 3-ej. 9348-3\*-2  
N auczyciel szkół ludowych N poszukuje posady lub lekcyi Piotrkowska 105, Matjatko. 9261-6cspcs-6

O grodnik żonaty, w średnim wieku, z dobrmi świadectwami, poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Łódź, ulica Brzezińska 78. Wiadomość u Lasockiego. 9374  
P okole umeblowane, wszelkie P wygody, do wynajęcia. Andrzeja 7, Kolubińska. 9373-3-1  
Sprzedaż suchego drzewa do S palenia. Brzezińska 3, pud 30 kop. 9355-3-3

**Zagubione dokumenty**  
A nna Zielenińska zagubiła pa-  
A szport wydany z gminy Łagiewniki. 9360-3-5

**LOS Y**  
203 loteryi klasyczn. królestwa Polskiego. Ciagnienie 1-ej klasy 14, 15 września. Z powodu wojny są do nabycia po cenach przystępnych, na klasy i na stałe  
**A. Kielski**  
Radwanska 6, sklep.